

GAZETA LWOWSKA.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi
od 1. stycznia do 31. marca 1861.

dla miejscowych

dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 4 zł. } waluty austr.
5 zł.

Rzecz Dodatku tygodniowego wchodzi w skład gazety samej z odpowiedniem pomnożeniem arkuszy, a osobno wydawana będzie tylko po rocznem w jeden tom zebraniu jak potąd.

Przesyłki (franco) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGŁĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Australia. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ruska gmina Łowczyce, w obwodzie stryjskim, obowiązwała się na uposażenie parafialnej szkoły w Łowczycach płacić rocznie:

1) Na utrzymanie nauczyciela i dyaka gotówką 113 zł. w. a. a w naturaliach dodawać corocznie 5 męczów żyta i 3 n. a. sągów drzewa na opał, następnie odstąpić mu na użytek pół morga gruntu ogrodowego, 1½ morga na rolę, a 1½ morga na łąkę.

2) Wystawiony już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

3) Posprawić i dokupywać potrzebne porządki szkolne, na koniec.

4) opędzać z własnych zasiłków kosztu opału i ochłodstwa szkoły.

Przynależny gr. k. proboszcz ix. Piotr Pietrusiewicz z Rudy, do której Łowczyce należą jako parafia, obowiązwał się przez czas swego probostwa w Rudzie płacić rocznie na utrzymanie nauczyciela 2 zł. w. a.

Udowodniona temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galic. Namiestnictwo z należytym uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów. 25. listopada 1860.

Sprawy krajowe.

(Konferencye w Ostrzyhomiu. — Głosy za zwołaniem sejmu.)

Wiedeń, 17. grudnia. Z Ostrzyhomia telegrafowano do L. T. pod d. 15. grudnia:

„Obywatele zaproszeni na konferencyę krajową zgromadzają się licznie, i zdaje się, że narady zakończą się w przeciągu pięciu dni, tak że wynikiłości onych będzie można przedłożyć Jego ces. Mości przed świętami Bożego Narodzenia. Według pewnych kombinacyi, zgromadzi się i będzie otworzony sejm krajowy już dnia 10. lutego roku przyszłego.“

— *Sürgöny* zbija drugi punkt „oświadczenia komitatu Peszteńskiego“, który radzi, ażeby zwołanie sejmu krajowego było przyspieszone. By wybór deputowanych mógł się odbyć należyte, musi go poprzedzić organizacya komitatów, a ta jeszcze nie jest dokonana. Przyspieszenie sejmu krajowego zawisło od zachowania kraju, od wyrazu powszechnego usposobienia i od wypadków niezawistych od rządu.

(Zarysy organizacyi służby budowniczej państwa.) (Ciąg dalszy.)

§. 15. Przyłączona tablica mieści wykaz stopni, tytułów i pensyi urzędników budowniczych. Posady udzielają się drogą konkursu.

§. 16. Urzędnicy techniczni w każdym okręgu administracyjnym czyli namiestniczym, tworzą ciało odrębne, jednolite i posuwają się na wyższe stopnie bez względu na to, w którym służą oddziale sciencyficznym, ekonomicznym czy technicznym. W wyższych stopniach tej samej klasy dyet posuwają się według stopnia służby. Przy posuwaniu na wyższe stopnie należy mieć baczną, aby mieścili się ciągle techniczni urzędnicy ministeryalni i namiestnictwa.

§. 17. Techniczni urzędnicy są we wszystkiem równi urzędnikom administracyjnym równego stopnia przy tych władzach, do

których są przydzieleni; lecz nie mogą nigdy zastępywać naczelnika politycznego w jego urzędowaniu.

§. 18. Urzędnicy techniczni noszą mundur, jaki należy urzędnikom stojącym pod władzą ministerstwa spraw wewnętrznych.

§. 19. Przełożeni wydziałów technicznych w ministerstwie spraw wewnętrznych (§. 6) są radcami ministeryalnemi i sekcijnymi tegoż ministeryum, przydziela im się radców budowniczych i urzędników technicznych innych pomniejszych usystemizowanych stopni.

§. 20. W okręgach administracyjnych będą naczelnikami sciencyficzno-ekonomicznych wydziałów budowniczych nadradcy lub radcy budownictwa, a to według rozległości i ważności spraw każdego wydziału. Pod ich władzą będą pozostawać radcy, nadinżynierowie i niższa służba przydzielona do wszystkich trzech wydziałów.

Naczelnicy wydziałów sciencyficzno-ekonomicznych przy namiestnictwach, stoją o jeden stopień niżej w randze jak naczelnicy takichże wydziałów przy każdym rządzie krajowym.

W razie potrzeby zastąpić naczelnika wydziału w urzędowaniu, będzie go zastępował urzędnik tegoż wydziału stojący o jeden stopień niżej w randze.

§. 21. Nadinżynierowie w okręgach administracyjnych mają być użyci do spraw służbowych przy rządach krajowych, wyjąwszy w razach wyjątkowych, gdy rozległość lub szczególniejsza ważność któregoś obwodu wymaga, aby na posadę pierwszego urzędnika budowniczego mianować osobnego nadinżyniera.

§. 22. Służbę techniczną w obwodach budowniczych pełnią inżynierowie, adjunkci i praktyczni budowniczcy.

§. 23. Aby być przyjętym na praktykanta budowniczego, potrzeba wywieść się ze znajomości języka krajowego i ukończonych nauk budowniczo-technicznych, oprócz czego rozumie się potrzebne są wstępne wiadomości z historii, geografii, historii naturalnej, mineralogii, chemii, statystyki.

Aby uzyskać posadę płatną w służbie budowniczej, w którymkolwiek z wydziałów bądź w technicznym, bądź w ekonomicznym potrzeba złożyć egzamin ogólny z budownictwa.

Egzaminatorami będą członkowie obu wydziałów służbowych, sciencyficznego i ekonomicznego. Egzamin ogólny ma się odbywać według przepisu rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1. marca 1850, i z każdego wydziału z osobna.

§. 24. Aby otrzymać posadę adjunkta, potrzeba oprócz egzaminu sprawować jeszcze przynajmniej przez rok jeden praktykę budowniczą, a to ile możności we wszystkich trzech oddziałach służby. Praktykę tę sprawować potrzeba na posadzie urzędniczej w służbie wykonawczej, lub prowadząc osobiście jakie budowy, z przerwami licząc czas tej praktyki tylko w porze zwykłej przydatnej do budownictwa.

§. 25. Aby otrzymać stopień nadinżyniera, musi kazden urzędnik budowniczy złożyć ścisły egzamin z jednej z trzech gałęzi budownictwa. Warunki tego egzaminu będą oznaczone osobnem rozporządzeniem.

§. 26. Osobne rozporządzenia oznaczają także bliższe szczegóły względem kosztów podróży, dyet, dodatków i pauszałów budowniczych, tudzież płacy dziennej praktykantów. Nim rozporządzenia te będą ogłoszone, będą sobie rachować techniczni urzędnicy ministeryalni kosztu podróży i dyety według modły przepisanej dla administracyjnych urzędników tej samej klasy dyet, urzędnicy zaś techniczni przy namiestnictwach, urzędach obwodowych, komitatach, delegacyach i powiatach budowniczych mają się w tym względzie trzymać rozporządzenia ministeryalnego z d. 3. lipca 1854, względem obliczenia kosztów na mile i dnie dla urzędników politycznych władz obwodowych i powiatowych. Urzędnicy w służbie budowniczej wykonawczej będą tymczasowo pobierać płacę wyznaczoną dla urzędników wykonawczych, na których posadę wstępują.

§. 27. Władze budownicze mają zajmować się jedynie temi czynnościami, które niezbędnie jest potrzeba wykonać, i które ob-

chodzą bezpośrednio państwo i rząd, a bez osobistego nadzoru urzędników budowniczych nie mogły by być wykonane. Czynności techniczne należące właściwie do gmin, korporacji lub całej publiczności mają sprawować inżynierowie cywilni, niezależni od rządu. Ci w pewnych razach mogą być za osobnym wynagrodzeniem użyty także do czynności urzędowych. Osobne rozporządzenie określi rolę instytucji cywilnych inżynierów. (C. d. n.)

Ameryka.

(Rozruchy w Kansas. — Wiadomości bieżące. — Agitacje za oswobodzeniem niewolników. — Sprawa unii.)

Nowy Jork, 21. listopada. Rząd w Washingtonie powziął spieszne i skuteczne środki, ażeby przytłumić nowe rozruchy, które zagrażają naruszeniu pokoju i bezpieczeństwu ludności w Kansas i w południowo-zachodniej części w Missouri. Prezydent otrzymał depeszę od nadsędziego Williams, która donosi, że 500 ludzi zebrało się pod rozkazami osławionego zbójcy z pogranicza Mount Gomery, ażeby Stanom zjednoczonym stawić czoło, z oświadczeniem, że zamysłają zrabować kasę państwa i wtargnąć do Arkansas i Texas, ażeby oswobodzić niewolników w tych państwach. Ministerium wojny wydało natychmiast do generała Harney rozkaz, ażeby w sumaryczny sposób położył koniec temu zbójceckiemu napadowi. W zagrożonej bezpośrednio części Missouri panuje między ludnością największa obawa, i użyto najsprężystszych środków dla ochrony własności.

W Marylandi uchwaliło ciało prawodawcze wolnych murzynów zamienić na nowo w niewolników, jeżeli dobrowolnie nie wyniosą się z państwa. Z tem wszystkiem ustawa wymaga przyzwolenia ludu, a tego odmówiono, jak donosi *Baltimore American*, prawie jednogłośnie we wszystkich hrabstwach.

Nowy Jork, 23. listopada. Powtarza się wiadomość, że 500 ludzi z Kansas zgromadziło się w zamiarze oswobodzić niewolników w państwie Missouri; generał Harney czyni przygotowania przeciw temu. Na czele ich stoi kapitan Montgomery. O postępowaniu Buchanana donosi *Herald*: „Wielki ruch w kraju, i stanowisko, jakie zajmie prezydent w swem poselstwie, przyspieszy rozwiązanie gabinetu, i to może nastąpi, nim jeszcze gabinet się zgromadzi. Prezydent utrzymuje zdanie, że konstytucja Stanów zjednoczonych ustanawia rząd, którego zaprzysiężonym naczelnikiem jest on sam, i że ten rząd musi nastawać na przeprowadzenie ustaw federacyjnych; że pomysł odłączenia państwa od unii opiera się na mylnym wniosku, którego on nie uznaje, i wszelką mocą pokonywać go będzie. W tem zdaniu popierają go Cass, Black, Toney i Holt. Zaś południowi członkowie gabinetu Floyd, Cobb i Thompson twierdzą, że konstytucja jest tylko ugodą, którą każdej chwili każde państwo pojedyncze zerwać może, jeśli sobie życzy odłączyć się, i że wystąpienie z unii następuje po prostu ta deklaracja, i że rząd państwa nie może mu w tem przeszkodzić. Nad częścią poselstwa tyczącą się tego punktu toczą się jeszcze dyskusye, i jeśli w tej mierze nie nastąpi porozumienie, tedy gabinet się rozpadnie.

Hiszpania.

(Ubrady w Korteżach.)

Madryt, 4. grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych złożył minister spraw wewnętrznych p. Posada Herrera w odpowiedzi na wniosek deputowanego Rivero następujące oświadczenie:

Pan Rivero dowiódł tylko jednej prawdy, mianowicie, że rząd stale trzyma się zasad konstytucji z r. 1845. Z ścisłego trzymania się konstytucji wykazuje się nielegalność stronnictwa demokratycznego. Stronnictwa polityczne powinny uznawać zasadę rządu, pod którym żyją.

Nie mogą nieszanować prawej władzy. W Hiszpanii te stronnictwa są legalne, które uznają zasady rządu Królowej Jmci. Korteżów i religię katolicką. Jeżeli demokracja uznaje te podstawy państwa prawnie i faktycznie, natenczas jest stronnictwem legalnym, jeżeli nie, to stoi po za obrębem warunków legalności, a rząd nie wypełniłby swych obowiązków, gdyby nie orzekł tego jawnie w obec Korteżów.

Zbytecznem byłoby tutaj dowodzić, że wyznawie wiary stronnictwa demokratycznego nie zgadza się z temi podstawami, które dopiero co wymienilem. Katolicka religia nie może utrzymać się w kraju, gdzie władza stronnictwo demokratyczne.

Jeden z pisarzy szkoły demokratycznej sam to wyznał niedawno. I jakżeby wreszcie pogodzić niezawisłość kościoła, jakiej chce demokracja z religią katolicką?

Odkryłem w ciągu mego urzędowania stowarzyszenie w Madrycie, które rozdzielone już miało między siebie sztylety, zapewne, aby wprowadzić w życie swoje zasady. Sekretarze tego stowarzyszenia podpisywali swe pisma imionami Robespiera i Marata, aby przygotować zapewne wykonanie swych projektów. Nie podlega wątpliwości, że rozszerzając pewne nauki usiłują obalamować nierozsądnych i lekkomyślnych, wszak do tego nie potrzeba nic więcej, tylko przemawiać o nędzy ubogich, a zbrodni i występkach klas bogatych.

Wypowiedzmy otwarcie, demokracja jest rapsodem. Czerpie swe doktryny ze szkół najrozmaitszych, powleka je mglistą osłoną,

i dowodzi tem samem, że są niedorzeczne, i zarówno prowadzą do anarchy, jak do despotyzmu. Doktryny te nie zgadzają się z zasadami naszego państwa, i nie może je znosić rząd mianowicie, który nieskończenie mnogie dał dowody, że się trzyma stale zasad konstytucji, którą wiernie dochowuje i bronić musi przeciw wszelkim nieprzyjaciołom.

Wniosek Rivery odrzucony.

Anglia.

(Posyłki do Chin. — Dział Armstronga. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 14. grudnia. Na wiadomość telegraficzną, że wojska sprzymierzonych mocarstw mają zimować w Pekinie i Tientsin, poczyniło natychmiast ministerium wojny odpowiednie kroki, wysłać amunicję, odzież i inne potrzeby. Wprawdzie otrzyma je wojsko dopiero po upływie kilku miesięcy, z tem wszystkim na pierwsze potrzeby, jak twierdzą, postarano się już dawniej o dostateczne zasoby. Doniesienie, jakoby w Londynie zapakowano niewłaściwą amunicję pod działą Armstronga i strzelby Enfielda, jest bezzasadne. Każde działą zaopatrzono w Woolwich niemal w 1000 naboju, a prócz tego dostarczono jeszcze z Indyi więcej amunicji.

— Na nowo zaczynają powątpiewać w Anglii o praktyczności dział Armstronga; a nawet w Chinach, z kąd do niedawna nadchodziły tak chlubne raporta o ich mocy i skuteczności, miały się pokazać znaczne niedogodności w ich użyciu; i ztąd podobno wynikało zaprzeczone teraz podanie w dzienniku *Press*, że przez omyłkę posłano niewłaściwą amunicję. *Morning Chronicle* opowiada, że nadszedł raport do ministerium wojny, który działom armstrongowym wytyka liczne chyby. Jak wiadomo, są kule żelazne powleczone w części ołowiem, ażeby przy wystrzale nadawały się do dzwirów lufy. Ołóż ta powłoka — powiadają — rozmięka się z czasem przez rozkład galwaniczny, który powstaje za zetknięciem się z żelazem. Zaczem przy strzelaniu takimi nadpsutymi kulami może się zdarzyć, a podobno zdarzyło się już nawet, że powłoka ołowiana odrywa się w locie i rani własnych flankierów, nad których głowami przelatuje. Z tej samej przyczyny rdzewieją z czasem te kule tak dalece, że nie wchodzą już w lufę; a nadto miało się także wydarzyć, że za wystrzałem odrywały się także obie ruchome klapy działą, przezco armata w najważniejszej chwili stawała się nieużyteczną. Jak dalece te podania są uzasadnione, okaże się wkrótce.

— Komendant angielskiego okrętu „Comus“ wywołany został z Kartageny. Gubernator mniemał, że przygotowany jest atak na miasto, i miał rozkazać, ażeby za pierwszym wystrzałem angielskim na miasto stracono wszystkich Anglików zamieszkałych w mieście.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nowa broszura. — Urządzenia Algierji.)

Paryż, 14go grudnia. *Pays* pisze: Zagraniczne dzienniki zapowiadają nową broszurę u Dentu, która traktuje wykupno Weneccji; co większa, że jej podsuwają źródła urzędowe. Mniemamy, że nam nie zaprzeczają, zapewniając, że podobna pomowa jest zupełnie bez podstawy.

— W Paryżu oczekują dekretu, który ma ogłosić amnestję wszystkim sądownie skazanym dziennikom; zdaje się jednak, że nie pierwszej wyjdzie ten dekret, az minister sprawiedliwości zbierze wszystkie raporta w tej mierze. Nawet półurzędowa *Patrie* przemawia za ulaskawieniem takich dzienników.

— Pisarz Proudhon, który przed ostatnim procesem swoim w sprawie druku schronił się do Belgii, ma być co do osoby swej ulaskawiony; wiadomość tę podaje także *Courrier de la Gironde*.

— Wyszła w Paryżu nowa broszura Józefa I. i Europa. *Pays* mówi o niej, „że wprawdzie wyszczególnia się broszura z osnowy i głębokiej znajomości rzeczy, ale że ma cechę zupełnie indywidualną, i byłoby błędem szukać w niej wyrazu myśli podanej z wyższego natchnienia albo upoważnienia“. W podobnym duchu przemawia także *Patrie*.

— Wspomniany dekret cesarski o rządzie Algierji zawiera jeszcze następujące punkta:

W razie nieobecności jeneralnego gubernatora zastępuje go podgubernator, jenerał dywizji i szef sztabu jeneralnego. Zarząd sądownictwa, oświecenia i wyznań przydzielone są do odpowiednich ministerjów we Francji; jednak szkoły francusko-arabskie i krajowe zostają wyłącznie pod władzą jeneralnego gubernatora, który mianuje urzędników algierskich, z wyjątkiem tych, którzy należą do departamentu nauk publicznych, wyznań i francuskiego sądownictwa. Na te wszystkie urzęda, w których tylko Cesarz sam mianuje, wybiera i prezentuje kandydatów jeneralny gubernator najpierw ministrowi wojny. Minister wojny kontrasygnuje także akta algierskiego rządu i administracji, jeżeli wymagają cesarskiego potwierdzenia. We wszelkich innych sprawach administracji działą jeneralny gubernator samodzielnie. Jeneralny prokurator cesarskiego trybunału w Algierji ma co miesiąc składać jeneralnemu gubernatorowi swój raport, a w odpisie raportu składać kanclerzowi. Zaden francuski ani krajowy urzędnik nie może być sądownie ścigany wprzód, nim jeneralny gubernator nie otrzyma w odpisie akta jeneralnego prokuratora. Gubernatorowi jest dodana rada, w której prezyduje. Ta rada zajmuje się sprawami, które się odnoszą do

dóbr państwa; jej dalsze powołanie będzie uregulowane osobnym dekretem. Budżet podlega rozpoznaniu wyższej rady, która się składa z jeneralnego gubernatora (prezydenta), podgubernatora, z członków rady, trzech komendantów dywizji, pierwszego prezydenta sądu, trzech prefektów, biskupa, rektora akademii i z sześciu członków rad jeneralnych. Gdy się skończą obrady nad budżetem, przedłoży go Cesarzowi minister wojny. Rady jeneralne prowincyi pozostają takie same, jak są ustanowione na mocy dekretu z dnia 27. października 1858.

Holandya.

(Rozprawy w izbach.)

Lubo podczas dyskusji w drugiej izbie nad budżetem departamentu wojny silna występowała opozycja, na powiększający się rok za rokiem budżet wydatków, przemogła z tem wszystkim opinia, że postępowanie ministra wojny dla kraju dobrze się zasłużyło, i że uzyskał prawdziwą życzliwość reprezentantów ludu. Cały projekt przyjęto też 40 głosami przeciwko 20. — Potem był wzięty pod rozprawy budżet ministerstwa kolonialnego, na który gwałtownie powstawano. Pan Rochussen starał się odeprzeć zarzuty czynione rządowi kolonialnemu i stawiał wreszcie alternatywę, że izba albo przyjmie jego projekt budżetowy, albo że będzie zmuszony ustąpić z ministeryum.

Włochy.

(Przygotowania wojenne. — Obłężenia Gaety. — Doniesienia z Neapolu. — Powrót ochotników angielskich. — Doniesienia z Gaety. — Wiadomości bieżące.)

Sardynia. *Nationalites* wynosi wojenne przygotowania rządu i fortyfikacje na brzegach Padu. Od dziesięciu miesięcy zbudowano tu na przestrzeni 32 kilometrów, a prócz tego 12 kilometrów w Piacenzy i przeszło 6 kilometrów pod Pawią silne fortyfikacje i owarowano je przeszło 100 działami rozmaitego kalibru.

Ten sam dziennik donosi, że wybory do parlamentu wyznaczono na d. 30. stycznia.

Neapol. *Genueński Corriere mercantile* donosi z obozu pod Gaetą:

„Dnia 8. grudnia przysłano z twierdzy parlamentarza do jenerała Cialdini z prośbą, by zaniechał ognia na trzy punkta. Te trzy punkta oznaczone czarnymi pawilonami były: pomieszkanie Królowej i dwa szpitale. Cialdini odpowiedział, że nie będzie godzić na szpitale, lecz że nie uwzględni pomieszkania Królowej.“

Espero pisze, że sardyńscy żołnierze upływają we wszystko w obozie pod Gaetą. Względem robót oblężniczych donosi, że niebawem sprowadzą 100 moździerzy, ażeby uzupełnić ustawione baterie. Przed sądem wojennym ma być stawionych 270 oficerów angielskiego legionu ochotników.

— Z Neapolu donoszą do *Pays*, że neapolitańska deputacja udała się do Garibaldeggo, skłonić go do powrotu przedstawiając, że tylko jego obecność zdoła zakończyć smutny stan stolicy. Garibaldi odpowiedział, że nie może uczynić zadość temu wezwaniu, a wiadomo, dlaczego się wzbrania; leży to w jego nieodwołalnych postanowieniach i projektach, które zapowiedział na przyszłą wiosnę.

— *Independance* ponownie twierdzi, a nawet z większą pewnością niż dawniej, że rząd francuski radził Franciszkowi II. zaniechać dalszej walki w Gaecie. W tym samym duchu pisze i *Pays* zapowiadając bliski upadek Gaety i Mesyny.

Messenger du Midi powiada, że Król Franciszek nie tyle ulegnie działom sardyńskim jak zdradzie. Powiodło się Piemontanom zawiazać porozumienie wewnątrz twierdzy i tak zniweczyć bohaterki opór Króla.

— Ochotnicy legii angielskiej powracają do domu. Od chwili odjazdu Garibaldeggo stało się ich położenie bardzo krytycznem; 27 oficerów ma być stawionych przed sądem wojennym. Komitet wsparcia w Londynie popiera ich skargi w liście pana Hodge do gubernatora Fariniego.

— Z Gaety piszą pod dniem 5. b. m. do *Union*, że załoga wynosi 23.000 ludzi, zaś że rannych, chorych, kobiety i dzieci wywożą morzem do Terraciny, gdzie ich przyjmują Francuzi bardzo uprzejmie. Jenerał Salzano i baron Winspeare bawią jeszcze przy Królu. Bombardowanie nie było silne; d. 4. padł granat sardyński w pobliżu portu, gdzie eksplozja omal nie przypawiła o życie czterech oficerów francuskich.

Układy jenerałów sardyńskich względem powrotu neapolitańskich żołnierzy z państwa kościelnego spełzły na niczem, gdyż żołnierze nie chcą wstępować do wojska sardyńskiego. Neapolitańscy żołnierze wracają pomimo kordonu Cialdiniego i uchodzą w Abruzzi; dokąd także i chłopci za zbliżeniem się Piemontanów, uchodzą z rodzinami.

Niemce.

(Sprawa kaselska.)

Kassel. Rozporządzenie, które nakazuje rozwiązać terazniejszą drugą izbę stanów krajowych, poleca zarazem nowy wybór deputowanych do drugiej izby, w przeciągu sześciu miesięcy. Pierwsza izba dozwoliła na zamkniętym posiedzeniu wybrać wydział §. 129 konstytucyi. Na mocy tego paragrafu „mają izby stanów krajowych prawo, wylaczać przed sejmem związkowym załoby o naruszenie artykułu niemieckiej konstytucyi. A jeśli izby nie są zgromadzone, upoważniona jest wykonywać to prawo komisya z 6 członków, któ-

rych obierają izby, a to z każdej izby po trzech w ciągu zgromadzenia, a najpoźniej przed zamknięciem izb.

Pierwsza izba oświadczyła się wszystkimi głosami przeciw jednemu (barona Edelsheim) za wykonaniem tego prawa konstytucyjnego.

Szwecya.

(Ustawy sankcyonowane.)

Sztokholm, 5. grudnia. Wczoraj ogłoszono trzy ustawy, przyjęte na sejmie a przez Króla sankcyonowane. Pierwsza odnosi się do podziału najwyższego sądu na dwa oddziały, druga do zmiany dotychczasowych artykułów o innowiercach i ich obrządkach religijnych, a trzecia modyfikuje obowiązujące potąd prawa o odpowiedzialności tych, którzy z panującej religii luterskiej przechodzą do „błędnych nauk“ albo je rozszerzają.

Rosya.

(Wiadomości bieżące. — Odezwa jenerała Patkul.)

Petersburg, 9. grudnia. Pełnomocny minister i nadzwyczajny poseł Szacha perskiego przy tutejszym dworze, Mirza Bazar, przyjechał w powrocie z Teheranu do Tyflidy.

— Zmarłemu pocie Puszkiniowi ma być za staraniem uczniów lycealnych wzniesiony pomnik w ogrodzie carskiego siola.

— Dnia 4go b. m. otworzony został w Rydze sejm stanów inflanckich.

— Jenerał-adjutant Patkul, mianowany dyrektorem petersburskiej policji, wydał wczoraj do swoich podwładnych publiczną odezwę, z której *Gaz. wiéd.* następujący przytacza ustęp:

Jestem przekonany, że każdy z moich podwładnych podziela moje zdanie, i że gorliwy w posługach ku dobru publicznemu dopomoże mi odpowiedzieć łaskawemu zaufaniu, które Jego ces. Mość pokłada we mnie. Uprzejme postępowanie, uszanowanie osobistości każdego mieszkańca, rozpoznanie w sposób jak najprościejszy dostąpić pożądanego skutku a to nie odstępując surowości prawa, słowem, wpływ moralny, bez czego nie ma uszanowania dla policji, oto są moje zasady, od których ażeby nie zbacać wszystkimi siłami memi starać się będę.

Turcya.

(Wychodźcy syryjscy.)

Gazeta pruska ogłasza pismo król. pruskiego konzula w Bejrucie, które opisuje dotkliwą nędzę syryjskich chrześcian po wiadomej rzezi. Sprawozdawca podaje ogólną liczbę wypędzonych z siedzib chrześcian i pozbawionych wszelkiej posiadłości na 120.000 ludzi. Z tego przypada niemal 75.000 na Liban, 20.000 na Damazk, a reszta na Antiliban, Bekaak i na powiat Baalbek. Wszyscy wychodzą teraz do nadbrzeżnych okolic; w Damaszku i w głębi kraju nie wazą się mieszkac. Liczba zamordowanych wynosi do 14.000, w samym Damaszku niemal 6000. Oprócz tych nieszczęśliwych podaje jeszcze liczbę tych, którzy pomarli z przestachu i niedostatku po rzezi na 5000. Samych niemowląt umarło 95 na sto, i jeszcze teraz jest wielka śmiertelność między kobietami i dziećmi w wychodźstwie. Uprawdono przeszło 500 dziewcząt i kobiet, a w okolicach Damaszku zmuszano mieszkańców do przyjęcia islamu. Strata majątków jest niepowetowana, osobliwie w Damaszku, gdyż chrześcianie tutejsi mogą z wyjątkiem domów w chrześciańskiej dzielnicy miasta posiadać tylko ruchome dobra. Dlatego ozdoba i stroje kobiet mają w tym kraju tem większe znaczenie i do niedawna jeszcze uważano je w obec prawa za nietykalne, a nawet barbarzyńscy wojownicy dawniejszych czasów szanowali to prawo. Wehabici ściągali na siebie powszechną wzdargę za to, że w czasie napadów swoich na początku bieżącego wieku zabierali kobietom ozdoby. Dopiero terazniejsi Mahometanie i Druzwie obalili ten starożytny zwyczaj, który dozwalał chrześcianom spokojnie posiadać większą część majątku i zabezpieczyć się od głodu i niedostatku.

W ten sposób postradali cały majątek z wyjątkiem gruzem zasypanych pogorzeliśk. Łupieżcy zdzierali nawet z swych ofiar, niemając ze znajdą ukryte złoto i kosztowności. Licząc bez przesady można powiedzieć, że wydatki jedynie na niezbędną pościel dla mieszkańców Libanu, wyniosą 4 miliony piastrow t. j. 240.000 talarów. Dlatego nie da się z niczem porównać nędza, w jakiej znajdują się wychodźcy.

A z y a.

(Doniesienia z Persyi.)

Jak piszą do *Independance belge* z Heratu pod dniem 28go września, zmuszone było perskie wojsko, oblegające Merw, cofnąć się prawie w rozsypce, a nawet jedna część wojska puściła się kierunkiem do Heratu. Tekowie przeciw którym walczą Persowie, są jednym z najsilniejszych szczepów turkomańskich.

Australia.

O stosunkach w Australii piszą z Melbourne do *Frankfurter Postzeitung*:

„Jeśli dzienniki, dochodzące nas z Anglii, zaszczyliły kiedykolwiek wzmianką naszą kolonię, to z pewnością dlatego tylko, by wspomnieć o szybkim jej wzroście, wyliczyć kwoty transportów złota, lub podać wiadomość o olbrzymiej bryle złota, której częstokroć

wcale nieznaleziono; zaś o smutnych stosunkach, w jakich zostaje osobiście nasza kolonia Victoria od kilku lat a Nowa Zelandya od wybuchu wojny z krajowcami, wspominają tylko mimochodem; a jednak stały się te stosunki nieznośnymi już większej części ludności. Anglii dość na tem, jeżeli transporta złota, wpływające do kraju macierzystego, przedstawiają olbrzymie cyfry, a panowie ministrowie w Londynie muszą być tak bardzo zajęci sprawami Włoch, że cierpienia ich własnych poddanych w piątej części świata nie mogą znaleźć u nich sprawiedliwego ocenienia, i że sam rząd kolonialny musi im zarządzać; ale ten rząd, osobiście w Wiktorii tak jest skrzepowany niestosowem ustawami angielskimi i wpływem Squatterów, że handlowy i socyalny upadek Wiktorii coraz dobitniej się okazuje.

Główną chybą w naszej kolonii jest trudność w nabywaniu ziemi, i tylko jej uchylenie może polepszyć stosunki tutejsze. Wniesiony w tym zamiarze do parlamentu kolonialnego projekt ustawy utrzymał się prawie jednogłośnie w izbie niższej, i ludność żywiła już najlepsze nadzieje; ale izba wyższa, złożona po największej części z uprzywilejowanych właścicieli gruntów, obkroiła go tak dalece, że dziś nieodpowiada już wcale zamierzonemu celowi. Lud oburzył się na to i chciał 28. sierpnia szturmować gmach parlamentu, powybijał okna i przyjął straż policyjną gradem kamieni, który ranił ciężko 12 do 15 konstablów. Dopiero po odczytaniu ustawy względem rokoszu rozprószyły się wzburzone tłumy. Parlament odroczył się 18. sierpnia do 22. października; obkrojony bil krajowy stał się tymczasem ustawą; ale zaraz za zebraniem się parlamentu ma być proponowane poprawienie bilu.

Obok niędolności rządu i trudności w nabywaniu ziemi jest wielce zgubną dla ludności nieustanna prawie gorączka złota, odnawiająca się za odkryciem każdego choćby najmniejszego pokładu złota, które jednakże spekulacja rozsławia zaraz jako nowe Eldorado. Przy takim stanie rzeczy panuje pomiędzy większą częścią ludności brak zatrudnienia i głód, którego zastraszające przykłady możnaby przytoczyć.

Jeszcze smutniejszym jednak jest położenie kolonistów w Nowej Zelandyi. Wojna z krajowcami nie tylko zatamowała tu wszelki handel i obrót, ale nadto bezbronni osadnicy narażeni są na ciągłe napady i rabunki zbuntowanych krajowców. Od czasu klęski Anglików pod Puketataure wymordowali Maorowie bardzo wielu Europejczyków, zrabowali i popalili ich osady; kilka rodzin, które zdołały się schronić do Nowego Plymouthu, sprowadzono z końcem września na południową wyspę. Dnia 14. września wyruszył generał Pratt przeciw głównej sile Maorów, spalił dwie opuszczone ich warownie; ale krajowcy razili tak dalece wojsko jego swoim ogniem z zasadzek, że straciwszy ducha i nie mając ludzi, a nadto wyśmiany od Maorów musiał powrócić do Nowego Plymouthu, gdzie stanął 12. października. Niemieccy koloniści w Nowej Zelandyi wyrażają się w swoich listach prywatnych bardzo niepocholebnie o tamtejszym rządzie i niezdolności dowódców angielskich.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Berlin, 17. grudnia wieczorem. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* przynosi nominację Bernutha ministrem stanu i sprawiedliwości.

Nowy Jork, 5go grudnia. Misya Buchanana na północ w sprawie niewolnictwa zrodziła myśl odłączenia się, gdyż to zagraża bezpieczeństwu południa. Wybór Lincoln nie jest prowokacją rewolucyjnego odłączenia. Rząd federacyjny nie ma prawa używać przemocy przeciw odrębnemu państwu. Mianowany został komitet do rozpoznania tej misyi.

Turyn, 16. grudnia. Dzisiejsza *Opione* pisze: Rząd postanowił uorganizować jak najlepiej gwardyę narodową, która zmobilizowaniem kilku swoich oddziałów do służby wojennej tak pożyteczne pełniła usługi. Namiestnik książę Eugeniusz nakazał nadzwyczajną inspekcję we wszystkich gminach, by jak najlepiej uregulować gwardyę narodową, polepszyć jej uzbrojenie i podać wnioski względem jej reorganizacji.

Medyolan, 17. grudnia. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi: Układy względem poddania się Gaety trwają dotąd jeszcze. Król neapolitański i jego familia mają odjechać jeszcze przed ukończeniem układów. Biskupa z Ascoli, który za ekskomunikację król. urzędników był uwięziony od miesiąca, puszczono na wolność.

Kurs lwowski.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	49	6	57
Dukat cesarski	"	6	51	6	59
Półimperyą zł. rosyjski	"	11	26	11	45
Rubel srebrny rosyjski	"	2	18	2	21
Talar pruski	"	2	10	2	14
Polski kurant i pięciozłotówka	"	—	—	—	—
Galic. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	64	88	85	50
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		150	—	153	—
Galic. obliagacje indemnizacyjne		64	—	65	—
5% Pożyczka narodowa		76	25	77	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 19. grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 77.—. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.25; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 748.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 171.—; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wekslowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 120.—. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 140.—. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 60, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Ożarowski Konstanty, z Lackiego. — Kownacki Antoni, c. k. porucz., z Czernicy. — Urbański Rudolf, z Dobrosina. — Łodyński Hier., z Milatyna.

Hotel Langa: Ks. Cantacuseno Michał, z Jas.

Hotel angielski: Udrycki Adolf, z Wielkich mostów. — Wiktor Tadeusz, z Świrza.

Do domu prywatnego nr. 448 1/2: Proczyński Felix, z Brusna.

Pod białego konia: Nowosielski Józef, z Wołostkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. grudnia.

PP.: Sozański Antoni, do Torhałowice. — Bienkiewicz Jerzy, do Rosy. — Brodzki Henryk, do Jasła. — Szeliński Kazimierz, do Krakowa. — Tchorznicki Piotr, do Komorn. — Soroczyński Romuald, do Chorona. — Kotkowski Apolinary do Honłowice.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sproważony do Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza względnie wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zran.	320.78	— 2.2	94.5	połud. wsch.	sl.
2. god. po poł.	320.93	— 1.2	89.4	połud. zach.	"
10. god. wiecz.	322.29	— 4.8	92.8	połud. zach.	"

Wysokość śniegu ...35.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „Don Juan,” opera w 2 aktach. Szósty występ gościnny pani *Palm-Spatzer*.

Jutro na scenie polskiej na dochód pana Juliana Wilkoszewskiego: „Domy polskie XVII. wieku,” czyli „Córka Miecznika,” dramat w 5 aktach.

KRONIKA.

(Określ nowej konstrukcji) Obecnie mówią o nowej konstrukcji okrętu, który, w razie gdyby się wyrwał, sam się podniesie i równocześnie wyleje nabraną wodę. Sprawia to osobny narząd wewnątrz statku i prosty mechanizm. Mówią, że będą w tej mierze próby na Sekwanie.

(Wyprawa na górę świętą Jusi-Jama) Mr. E. de Fonblanque, członek konsulatu angielskiego w Kanagawie (w Japonii), przysłał dziennikowi „Times” obszerny opis zwiedzenia góry świętej Jusi-Jama, którą to wycieczkę przedsięwziął w towarzystwie angielskiego posła Mra. Alcocka i kilku innych Anglików. Rząd japoński używał im z uprzejmością wszelkiej pomocy, i sprawozdawca chwali zarówno postępowanie wieśniaków japońskich jak i rzadką piękność tamtejszej okolicy. Góra święta oddalona jest prawie o 100 mil angielskich od Yeddo, i zostaje z swemi kaplicami cudownymi i z małą świątynią na szczycie pod jurysdykcją duchownego Monarchy i duchowieństwa. Małe chatki w odległości po pół mili rozrzucone są od podnóża góry aż do szczytu, ażeby pobożni pielgrzymi mieli gdzie posilić się herbatą i wypocząć. Góra bowiem jest stroma, osobiście na ostatniej trzeciej części drogi, pokrytej lawą i kamieniami, i gdzie co krok prawie spotyka się łożyska śniegu. Za to widok z góry przechodzi swoją wspaniałością wszelkie pojęcie; sama zaś świątynia nie jest wcale

okazała. Pobożni pielgrzymi składają swoje dary na ołtarzu, a na dowód tego, że byli na górze, znaczą swoje suknie wszelkiego rodzaju wizerunkami Bożków i czartów, które mają ochraniać ciało od wszelkich wyrzutów zewnętrznych i innych cierpień. Wyżej od świątyni znajduje się stary wypalony krater objętości 2 do 3 mil a głęboki na 1800 stóp. Leży on 14.000 stóp nad powierzchnią morza (Japonowie podają wysokość jego na 17.000 stóp) i od 300 lat już nieponawiał wybuchu. Anglicy strzelali z pistoletów w głąb tego mierzającego wulkanu; zatknęli chorągiew angielską na najwyższym grzbiecie, a w końcu — bez czego obejść się nie może żadna podobna wyprawa — pili szampańem zdrowie Królowej Wiktorii. Byli to pierwsi Europejczycy, którzy weszli na szczyt tej góry. Mr. Fonblanque, który zwiedził niemało świata, zapewnia, że Jusi-Jama i jego okolica przewyższają pięknnością wszystko, co dotąd widział, osobiście tamtejsze cedry, olbrzymie aleje innych drzew, wielkie krzewy okryte obfitem kwieciami, i prześliczne stoki i doliny. Japonowie uprawiają tam najwięcej ryżu i prosa, rzadziej herbatę, tytoń i bawełnę. Zwierzyzny dzikiej prawie całkiem niewidzieli podróżni jak również i ptactwa śpiewającego; jedyne zwierzęta były konie i drób domowy po wsiach. Wsie są bardzo schludne, lud wesół, obojętny i zdrowy a w obejściu bardzo przyzwoity i grzeczny.